Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków Stradom 13 Nr. telefonu 279 Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13 — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm 1szpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. Kraków, wtorek, 1. października 1918. Nr. 82.

Bułgarya podpisała zawieszenie broni.

Przed otwarciem sesyi jesiennej.

(J. L.) Wiedeń, 30. września.

Stronnictwa przygotowują się gorączkowo do jutrzejszego otwarcia sesyi. Rozmowy i dyskusye obracają się około jednego punktu: **pokoju**. Rzeczą jest znamienną, że tylko aneksyonistyczni radykalni Niemcy mówią jeszcze o pokoju »honorowym«; wszystkie inne obozy tęsknią, pragną, żądają poprostu pokoju. Okazuje się teraz w całej swej wyrazistości związek między polityką wewnętrzną a zewnętrzną, odkrywający wszystkie rany na organizmie państwowym. Z każdego błędu politycznego wynika cały szereg innych błędów. Polityczny handel łańcuszkowy rozpoczął się patentem z listopada 1915, który obiecywał radykalnie rozwiązanie kwestyi polskiej, czego jednak dotychczas nie zdołał spełnić. To przyrzeczenie z listopada 1915 rozbudziło zaraz pożądliwość Czechów i Słoweńców, powołujących się również na prawo samostanowienia narodów. Usiłowano pozyskać ich sobie przez amnestye sądami wojskowymi skazanych czeskich »zdrajców stanu«. Czesi i Słoweńcy odpowiedzieli jednak ponownemi deklaracyami prawnopaństwowemi, a potem zażądali Ukraińcy osobnego kraju koronnego, częscy Niemcy autonomii a — Węgrzy Dalmacyi, Bośni i Hercegowiny, jako kompenzaty za problematyczny rozrost Austryi w kierunku północno-wschodnim.

Rząd bar. Hussarka stoi więc dzisiaj, na kilka godzin przed otwarciem parlamentu, przed tą samą groteskową sytuacyą przed jaką swego czasu stali Körber, Clam Martinic i Seidler. Rząd ma reprezentować formę państwową, którą negują wszystkie bez wyjątku stronnictwa. Rząd musi wobec zagranicy stać na stanowisku, iż ma przed sobą jednolity organizm państwowy, lecz sam on najlepiej wie, że nie posiada gruntu pod nogami, że nieprzyjacielska zagranica zna tę jego słabość i że także sojusznicy nie żywią co do tego żadnej wątpliwości. Z tych powodów przejął bar. Hussarek plany reformowe swoich poprzedników, przetwarzając ideę Seidlerowskiej rady St. na plan gabinetu koncentracyjnego. Rezultat okazał się atoli znowu negatywny gdyż sytuacya polityczna jest tak niewyjaśniona, że portfele ministeryalne nie przedstawiają żadnej więcej wartości.

Rząd złoży więc jutro wielką deklaracyę w sprawie pokoju, sytuacyi w Macedonii, rewizyi konstytucyi i wspólnych krajów, poczem rozwinie się wielka debata polityczna. Rezultat jej będzie jednak taki sam jak każdej innej takiej debaty. Dojdzie się znowu do przekonania, że chcemy pokoju i że uważamy przebudowę monarchii za konieczną, że zawarcie pokoju nie tylko od nas samych zależy i że przebudowa monarchii dopóty nie jest możliwa, dopóki kwestye wschodnie nie są wyjaśnione, dopóki otwartą jest kwestya polska, a więc dopóki trwa wojna. Same banalne prawdy, które znamy już od dawna. Ten stan prowizoryów stanowi jednak w gruncie rzeczy Austryę i on jest też przyczyną wszystkich nieszczęść, naszego coraz bardziej rosnącego długu, inflacyi banknotów, ruiny stanu średniego, korupcyi w armii i narażenia na szwank bytu państwowego.

Sytuacya ta jest też bardzo poważnem niebezpieczeństwem dla Żydów, jedynego elementu bezwzględnie lojalnego w tem państwie. Żydzi stoją w handlu i w wielkim przemyśle na pierwszem miejscu, tworzą na wschodzie pomost do kół handlowych w Polsce i na Ukrainie, płacą największe podatki, a los ich jest ten, że się przeciwko nim ze wszystkich stron podjudza i czyni ich odpowiedzialnymi za każdą zbrodnię. Nie będziemy się wcale dziwili, jeśli »Reichspost« wytłumaczy jutro klęskę bułgarską jakąś intrygą żydowską. Interes państwowy wymaga dziś koniecznie tego, aby rząd znalazł drogę do Żydów, wśród których przygotowuje się, wobec sytuacyi w Palestynie zrewolucyonizowanie myślenia politycznego.

Jakże jednak rząd ma wstąpić na tę drogę, skoro nie zna osobistości, za któremi stoi uświadomione żydostwo? Przywódcy żydowscy widzą — w najlepszym razie — całe swoje zadanie w odpieraniu napaści, a nie myślą w zupełności o ustaleniu pozytywnego programu politycznego. Właśnie teraz powinna się wśród Żydów rozpocząć gorączkowa czynność polityczna, właśnie teraz żydostwo powinno zmobilizować wszystkie polityczne, gospodarcze i społeczne możliwości. Żydzi w Austryi, od Insbruku aż do Brodów i od Reichenbergu aż do Sarajewa, powinni proklamować swoje prawa narodowe, powinni wystąpić jako naród.

Urzędowe doniesienia.

Zofia, 30. września. BK. Doniesienie Bułg. Agencyi telegr.

Wczoraj, 29. września, późną nocą zostało podpisane zawieszenie broni między delegowanymi bułgarskimi a głównodowodzącym armii wschodniej w Salonikach. Został wydany rozkaz zastanowienia operacyi wojskowych na całym froncie. W chwili tej, gdy akty nieprzyjazne zostały zastanowione wzywa się naród bułgarski i armię do zachowania spokoju i porządku, by rząd dopełnił dzieła pokoju. Krótki czas dzieli nas od dnia ostatecznego pokoju. Musimy się powodować uczuciem gorącej miłości do Bułgaryi.

Paryż, 30. września. B. K. Urzędowo. Zawieszenie broni z Bułgaryą zostało wczoraj wieczorem podpisane przez naczelnego wodza gen Franchet d'Esperoy i bułgarskich delegatów, którzy przyjęli wszystkie, postawione przez naczelnego wodze, warunki. Kroki nieprzyjacielskie wstrzymano. Gen. Franchet d'Esperoy otrzymał wskazówki, by przystąpił bezzwłocznie do przeprowadzenia warunków zawieszenia broni.

Agencya Havasa o rokowaniach z Bułgaryą.

Paryż, 29. września. — B. K. — W nocie ogłoszonej przez agencyę Havasa, powiedziano: We Francyi i za granicą są w obiegu sprzeczne, a częściowo nieprawdziwe wiadomości o wydarzeniach w Bułgaryi. Należy przeto stwierdzić fakta. Obecnie nie toczą się żadne dyplomatyczne rokowania z Bułgaryą, nie można jej było przeto nakładać żadnych politycznych warunków. Prośbę o przyznanie zawieszenia broni, które ewentualnie może za sobą pociągnąć rokowania pokojowe, sformułował naczelny wódz armii bułgarskiej, który prosił o pozwolenie wysłania parlamentarzy do generała Franchee d Esperey.

Naczelny wódz armii wschodniej zadowolił się odpowiedzią, że

1. operacye wojskowe nie mogą być w żadnym razie wstrzymane przed dojściem do skutku dokładnej umowy w sprawie warunków proszonego zawieszenia broni,

2. jest gotów przyjąć upełnomocnionych delegatów rządu bułgarskiego, o ile się zjawią przed liniami wojsk sprzymierzonych w towarzystwie oficera parlamentarza, celem kontynuowania warunków.

Generał Franchet d Esperey przedłożył warunki sprzymierzonym rządom, które je zatwierdziły. Są one czysto wojskowej natury i mają na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa i wolności akcyi armii sprzymierzonych na wschodzie i zarazem mają być rękojmią rozwoju ewentualnych dalszych rokowań. Pozatem są wszystkie opowiadania o warunkach jak i wydarzenia natury politycznej i wojskowej w sprawie bułgarskiej nieprawdziwe i przedwczesne. Tylko jeden moment nowy zaszedł: Przybycie bułgarskich parlamentarzy do Salonik celem rokowania w sprawie warunków zawieszenia broni.

Ustąpienie niemieckiego kanclerza i sekretarza stanu

Berlin, 30. września. BK.: »B. Z. am Mittag« donosi o ustąpieniu kanclerza Rzeszy hr. Hertlinga i sekretarza stanu Hintzego.

Dymisya kanclerza Hertlinga.

Odręczne pismo cesarza Wilhelma.

Berlin, 30. września BK. Biuro Wolffa donosi: Jego cesarska Mość wystosował następujące rozporządzenie do hr. Hertlinga:

Wasza Excellencya przedłożył mi, iż nie jest w możności pozostać nadal na czele rządu. Niechcę odrzucać Pańskich powodów i z ciężkiem sercem musze wyrzec się Pańskiej dalszej współpracy. Wdzięczność Ojczyzny będzie Panu zapewnioną za ofiary poniesione przez objęcie urzędu kanclerskiego w poważnym czasie i za wykonane usługi.

Życzę sobie, by naród niemiecki skuteczniej niż dotąd współdziałał przy określaniu losów Ojczyzny.

Jest moją wolą, by mężowie cieszący zaufaniem ludu w wielkiej mierze wzięli udział w prawach i obowiązkach rządu.

Proszę Pana wykończyć Pańskie dzieło z tem, że Pan dalej poprowadzi agendy, a wydane przezemnie rozporządzenia skierują na tory, aż znajdę za Pana następcę

Oczekuję Pańskich propozycyi

Kwestya następcy hr. Hertlinga.

Berlin, 29. września. BK. W kołach parlamentarnych zajmują się żywo pytaniem, kto będzie przyszłym kanclerzem Rzeszy. Wymienia się szereg nazwisk, między innemi także byłego kanclerza Rzeszy, Bethmanna Holwega, sekretarza stanu w państwowym urzędzie kolonialnym Dra Solfa, prezydenta sejmu Rzeszy Fehrenbacha, posła w Kopenhadze hr. Brockdorff-Rantzau i wicekanclerza Payera. Wszystko to jednak polega na kombinacyach ponieważ dopiero po zupełnej zgodzie partyi na jeden program nastąpi nominacya kanclerza Rzeszy. Za podstawę rokowań między mężami zaufania koteny i partyi uważane są ogłoszone niedawno programy liberalnych nacyonalów i socyalnych demokratów.

Rząd warszawski wzywa do wstępywania do armii polskiej.

Warszawa, 29. września. BK. »Monitor Polski« ogłasza odezwę wzywającą do wstąpienia do armii polskiej, którą podpisał zastępca prezydenta ministrów, minister rolnictwa Dierzbicki, i dyrektor komisyi wojskowej, ks. Radziwiłł. W odezwie powiedziano między innemi

Wychodząc z założenia, że armia stanowi niezbędnie konieczną podstawę i istotne warunki odbudowy państwa polskiego rząd polski uważa utrzymanie i wzmocnienie istniejących kadrów armii pol. za jedno ze swych głown. zadań. Nim nastąpią warunki, które umożliwią utworzenie armii w drodze powszechnej służby wojskowej, powołuje rząd polski ochotników do wstępywania w szeregi armii polskiej.

Gorączkowe przygotowania przed otwarciem parlamentu.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«

Wiedeń, 30. września. Jutro zbiera się parlament na sesyę jesienną. O ważności chwili świadczą między innemi gorączkowe przygotowania wszystkich klubów politycznych. Prezydya poszczególnych stronnictw wezwały swych posłów do bezwarunkowego jawienia się we Wiedniu.

Nawet w niedzielę toczyły się polityczne narady. O godz. 9. rano obradowała rada ministrów nad przygotowaniami do sesyi jesiennej.

Konferencya seniorów Izby posłów.

Wiedeń, 30. września. BK. Na dzisiejszej konferencyi przewodniczących klubów w obecności prezydenta ministrów bar. Hussarka oświadczył prezydent dr. Gross, że jest naprawdę ogólnie odczuwaną potrzebą, by nad jutrzejszą mową prezydenta przeprowadzić debatę, któraby objęła cały kompleks wewnętrznych i zagranicznych kwestyi.

Prezydent upraszał prezesów by się oświadczyli. Bardzo pożądanem jest, by w określonym czasie zebrały się delegacye.

Poseł Seitz proponuje, by pierwsze czytanie poświęcić interpelacyom w sprawie polityki zagranicznej i kwestyi pokojowej.

Poseł dr. W[illegible] popiera ten wniosek taksamo poseł dr Korosec, który równocześnie uprasza Rząd w odpowiedzi na te pytania. Słowianie południowi domagają się

wyjaśnienia w kwestyi postępowania hr. Tiszy, a specyalnie, czy istotnie jako homo regius za wiedzą rządu austryackiego wypowiedział swoje poglądy o kwestyi południowo-słowiańskiej.

Poseł Staniek proponowałby podział na dwie debaty: zagraniczną i wewnętrzno polityczną.

Poseł dr. Rybar żąda również podziału według materyału i chciałby poruszyć w dyskusyi szykany, jakich dopuszcza się na Słowianach południowych podczas ferzyi parlamentarnych.

Poseł Petruszewicz zgłasza dwie interpelacye Ukraińców, odnośnie do noty pokojowej hr. Buriana i tajnych rokowań w sprawie przyszłego stosunku wschodniej Galicyi do t. zw. austro-polskiego rozwiązania.

Prezydent ministrów baron Hussarek oświadcza, iż deklaracya rządu, jaką jutro złoży, zajmie się wielkiem szeregiem kwestyi.

Rozumie się jednak, że w ciągu debaty będzie sposobność dla rządu, do poszczególnych wyłanianych kwestyj zająć jeszcze stanowisko. Gdyby więc debaty zostały ściągnięte w całość toby mógł w niej rząd przedstawić swoje stanowisko. Przez to osiągnęłoby istotne zaoszczędzenie czasu dla prac w Izbie.

Poseł Daszyński życzy sobie, by prezydent ministrów podał również Izbie do wiadomości przedstawienie militarnej sytuacyi na Bałkanie, pochodzące od naczelnej komendy armii lub ministerstwa wojny.

Poseł Hauser życzenie to popiera. Zebranie się delegacyi jest planowane na połowę października.

Komisya wojskowa delegacyi będzie zwołana już na 14. października.

Poseł Wasilko wskazuje na potrzebę zebrania się komisyi zagranicznej delegacyi by tam otrzymać wyjaśnienia ze strony ministra spraw zagranicznych.

Poseł Hauser odpowiedział, iż jako prezydent delegacyi nawiązał już wymianę zdań z ministrem spraw zagranicznych.

Poseł Staniek wywodzi, że prezydent ministrów przyrzekł przy objęciu urzędowania, że w czasie przerwy parlamentarnej nie podejmie nic podjęte bez wiedzy pojedynczych ludów. Tymczasem otrzymał właśnie wiadomość o przeprowadzeniu dwupodziału kraj. komisyi administracyjnej — zażąda przeto odrębnej dyskusyi w sprawach czeskich.

Prezydent dr. Gross rozumie wyniki narad i oświadcza, że wskutek w sprawie oświadczenia rządowego obecnie pierwsze czytanie wniesionych do tego czasu wewnętrzno i zewnętrzno politycznych wniosków, że jutrzejsze posiedzenie po oświadczeniu prezydenta ministrów ma być zamknięte i że następnie ma się odbyć konferencya prezesów dla dokładniejszego ustalenia dalszego postępowania.

Konferencya austryackich socyalistów.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 30. września. Poseł Daszyński zaprosił wszystkie grupy socyalistyczne na konferencyę w parlamencie. Z niemieckich socyalistów zjawili się posłowie Rener i Seitz i sekretarz partyjny dr. Otto Bauer, ze strony Czechów poseł Nemec, Tusar i Bekyne, za polskich socyalistów poseł Daszyński, Diamant i Moraczewski, za Słoweńców poseł Kristin, za Kroatów poseł Bukseg. Konferencya miała doprowadzić do jednolitego postępowania odnośnie do wydarzeń na Bałkanie i noty pokojowej Buriana. Tu okazały się różnice zdań i do uchwał formalnych nie doszło.

Jedynie przyszło do porozumienia że wszyscy socyalni-demokraci w Izbie po słów z całą siłą zwlekać będą mieszanie się Austro-Węgier do wewnętrznych stosunków Bułgaryi i ewentualne okupowanie jej obszarów.

Po czeskich naradach w Pradze.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 30, września. W niedzielę obradował w Pradze zjazd czeskich mężów zaufania i posłów z Czech. Moraw i Śląska, gdzie zapadły wytyczne uchwały dla czeskiego narodu w chwili obecnej. Tekst uchwał uległ konfiskacie. W kołach niemieckich uchwały te wywołały przeświadczenie, że niemożliwością jest na razie utworzenie koalicyjnego ministerium.

Odwrót Niemców we Flandryi.

Wiedeń, 30 września. BK. Urzędowo donoszą:

Na włoskiej widowni boju pomyślne przedsięwzięcia patroli.

Bezpośrednio na zachód od jeziora Ochryda opróżniliśmy po walkach lokalnych pas terenu stosownie do sytuacyi na bułgarskim froncie.

Szef sztabu generalnego

*

Berlin, 30. września. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU.

Front armii król. Ruprechta i gen. pułk. Boehna:

We Flandryi kontynuował nieprzyjaciel swoje ataki. Nieprzyjacielskie włamanie przeciwnika w naszę pozycye dnia 27. bm. zmusiło nas do cofnięcia prawego skrzydła naszego frontu obronnego poza odcinek Hanlzaene na północ od Dixmuiden aż do Mercken i również do opróżnienia lewego skrzydła atakowego w łuku Wytchaete. Nieprzyjacielskie ataki na odcinek Handzacne i na linię Zarren na zachód Roozebcke zostały odparte. Między Paschendaele i Becelaere wtargnął nieprzyjaciel aż do Moorslede i Dadizeele Tam powstrzymaliśmy jego natarcia. Nieprzyjaciela posuwającego się wcześnie rano z Houthem koło Konen nad rzeką Lys odparliśmy w kontratakn. Walczymy tutaj w zagłębieniu Lys.

Potężne zmaganie się na froncie Cambrai i St. Quentin. Przeciw miastu i z obu stron miasta poprowadził nieprzyjaciel 16 dywizyi do walki celem zajęcia Cambrai i przełamania naszego frontu z obu stron miasta. Na północ od Cambrai tki nieprzyjacielskie, ponawiane do 8 razy, rozbiły się w pomyślnych kontratakach przed naszemi liniami koło Sancourt i Tilloy. Nieprzyjaciel usadowił się na przedmieściach Cambrai, Neuville i Cantimprc. Stoimy tutaj na zachodnim krańcu miasta poza Skaldą i odparliśmy tam ponowne gwałtowne ataki nieprzyjacielskie. Ataki nieprzyjacielskie poprowadzone przez odcinek kanału na północ od Marcoing złamały się przed i nad gościńcem Cambrai-Masnieres. Na południe od Marcoing odparł nas nieprzyjaciel poza odcinek kanałowy Masnieres-Crevecourt. Z równą siłą zaatakował nasz front od Gommieux aż na południe od Bellanglise. Między Gommieux i Bellicourt odparliśmy całkowicie kilkakrotne szturmy nieprzyjacielskie. Viller-Guislain, które straciliśmy przejściowo, odzyskaliśmy znowu. Lokalne miejsce włamania zostały oczyszczone w kontrnatarciu. Dywizye walczące ciężko na froncie koło Gommelieux i Villeir-Guislain odparły przy pomocy batalionów rezerwowych w zdecydowanym kontrataku nieprzyjaciela nacierającego z kierunku Marcoing na ich flankę. Między Bellicourt i Belleanglise przedarł się nieprzyjaciel przez kanał. Wieczorem powstrzymaliśmy go na linii północny kraniec Bellicourt — zachodni kraniec Joncourt. Pułki broniące się przed wszelkimi szturmami na południe od Gricourt musiały wieczorem cofnąć swoje skrzydło na Leocourt. W pomyślnem na ogół zakończeniu wczorajszych ciężkich walk brały równy udział wojska wszystkich plemion niemieckich. Anglicy okupili swoje lokalne sukcesy bardzo wysokiemi krwawemi stratami.

Front armii niem. nast. tronu i Gallwitza.

Nieprzyjaciel napierał silnie na naszą nową linię nad kanałem Oisa-Aisna. W pomyślnych walkach na przedpolach wzięliśmy tutaj do niewoli jeńców. Francuzi kontynuowali zacięte ataki między Sulppes i Aisną, Amerykanie na wschodni kraniec Argonów i między Argonami i Mozą. Także wczoraj rzucił nieprzyjaciel w bój kilkanaście nowych dywizyi.

Między Auberive i Somme-Py odparliśmy kilkakrotne na północny zachód od Somme-Py dziewięciokrotny szturm nieprzyjacielski przed naszemi liniami. Dalej na wschód pozostały Manre i Ardeuil w rękach nieprzyjacielskich.

Po odparciu nieprzyjaciela staliśmy wieczorem na linii Aure- północ Ardeuil- północ Sechault-Conconville. Ze szczególną siłą szturmowali Amerykanie także wschodni kraniec lasu argońskiego i front między lasem argońskim i Mozą. Ich szturm rozbił się zupełnie. Z obu stron Airy wydarliśmy nieprzyjacielowi Apremont i las Montrebeau i odparliśmy Amerykanów na przeszło kilometr.

Wczoraj zestrzeliliśmy 45 samolotów nieprzyjacielskich.

Pierwszy generał-kwatermistrz:
LUDENDORFF

Blok niemiecki.

Wiedeń, 30. września. W Izbie posłów obradował dziś kierujący wydział niemiecko-narodowej partyi. Niemieccy politycy rozwijają propagandę w kierunku utworzenia bloku wszystkich niemieckich stronnictw w Izbie posłów, celem jednolitego działania w krytycznej sytuacyi. W obozie niemiecko-narodowym panuje opinia, że ani w kwestyi ustroju państwa, ani w żadnej innej kwestyi nie należy nic podejmować bez zgody wszystkich stronnictw niemieckich.

Rozszerzenie krajowej komisyi administracyjnej w Czechach.

Wiedeń, 30. września. BK. Dziennik ustaw krajowych dla Czech podaje obwieszczenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 27. września 1918, mocą którego ogłoszono najwyższe postanowienie z 26 września 1918, w sprawie zmiany statutów krajowej komisyi administracyjnej dla królestwa Czech.

Statut krajowej komisyi administracyjnej został ułożony na zasadach narodowego równouprawnienia. Komisya składała się dotąd z prezydenta i 8 członków, oprócz 4 zastępców i załatwiała swoje sprawy na wspólnych posiedzeniach. Według nowego statutu komisya będzie uzupełniona przez 2 wiceprezydentów i będzie spełniała swe zadania na plenarnem posiedzeniu, tudzież w dwóch oddziałach, czeskim i niemieckim. Każdy oddział składa się z wiceprezydenta, 4 członków i 2 zastępców komisyi i obraduje a zarazem uchwala wnioski w swym zakresie działania samodzielnie i niezależnie od drugiego oddziału. Wszystkich funkcyonaryuszy powołuje cesarz. Prezydent przewodniczący plenarnem posiedzeniu, wiceprezydenci na posiedzeniach swych oddziałów.

Ostatni komunikat

Berlin, 30. września. BK. Urzędowo donoszą wieczorem:

We Flandryi dzień na ogół spokojny. Ponowne masowe ataki Anglików, na i z obu stron Cambrai rozbiły się wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela.

Na zachód od Le Catelet wywiązały się wieczorem walki.

W Szampanii odparto częściowe ataki francuskie, na wschód od Argonów silne ataki amerykańskie.

Finlandczycy zrezygnowali już z wyboru króla.

Sztokholm, 29. września BK. Według doniesień pism z Helsingforsu, finlandzki sejm miał odroczyć wybór króla celem rozpoczęcia rokowań kompromisowych z agraryuszami, którzy nie chcą wziąć udziału we wyborze.

Ucieczka Suchomlinowa do Finlandyi.

Sztokholm, 29. września BK. Były rosyjski minister wojny Suchomlinow przybył według doniesień pism z żoną po nawan tureckiej ucieczce do Helsinforsu. Rząd finlandzki odmówił mu prawa azylu, pozwolił jednak na dalszą podróż.

Zwycięstwo Anglii w Palestynie

Londyn. 29. września. B. K. Urzędowy komunikat wojskowy z Palestyny z 29. bm. Ogólna liczba wziętych do 27. września jeńców wynosi 50 tysięcy, liczba zdobytych armat 325.

Austrya i Bułgarya.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlament.)

(J. L.) Wiedeń, 30. września

Ze strony miarodajnej otrzymuje Wasz korespondent następujące informacye o zapatrywaniach, jakie w wiedeńskich kołach kierujących panują w kwestyi sytuacyi bułgarskiej:

Na możliwość naprawienia sytuacyi w Bułgaryi w znaczeniu restytucyi jednolitego frontu w Macedonii zapatrują się sceptycznie. Pewnego rodzaju nadzieja polegałaby tylko na tem, że Bułgarya sama uzna wa runki pokojowe za zbyt ciężkie. W porozumieniu z Niemcami chcą u nas dalej kontynuować wysyłkę wojsk do Macedonii, aby w razie, jeśli nie przyjdzie do zawarcia pokoju, utworzyć front z powrotem wspólnie z Bułgarami. Natomiast nic istnieje zamiar mięszania się do wewnętrznych walk w Bułgaryi, aby nie wytwarzać sytuacyi podobnej do ukraińskiej. Nie istnieje zamiar popierania jakiegokolwiek stronnictwa przeciwko rządowi Malinowa. W razie zawarcia pokoju ma się natychmiast wystawić na terenie serbskim konieczny nowy front, przyczem przypuszcza się, że Bułgarya zagwarantuje sobie w ewentualnym układzie pokojowym neutralność. Niezależnie od tego postanowienia, podyktowanego koniecznościami wojskowemi ma się rozpocząć obecnie z całą stanowczością intenzywną akcyę pokojową. Doszło się do przekonania, że nie wystarczą oświadczenia programatyczne. Ponieważ w Niemczech powaga położenia zrodzi niewątpliwie podobny nastrój, przeto sądzą, że wspólnie z Niemcami dojdzie się do zbliżenia i porozumienia z nieprzyjaciółmi. Przytem nie zapoznaje się znaczenia uregulowania spraw wewnętrznych w interesie sprowadzenia pokoju.

Bułgarya do Wilsona.

Genewa, 29 września. Tel. wł. Agencya Hawasa donosi, że między Francyą i Anglią zachodzą w sprawie propozycyi Bułgaryi znaczne różnice zdań. Poseł bułgarski w Bernie pisze: Rząd bułgarski zwrócił się do Wilsona z prośbą zastąpienia wojsk bułgarskich przy rokowaniach w myśl jego programu pokojowego. Bułgarya oświadcza równocześnie gotowość definitywnego złożenia broni.

Giełda.

Wiedeń, 30. września. — B. K. — Przy mniejszej podaży i spokojniejszem osądzeniu sytuacyi politycznej i wojskowej rozpoczęła się dzisiejsza giełda w lepszym nastroju. Główne papiery bankowe poszły w górę wobec swego ostatniego stanu o 10 do 20 kor., kolei państwowej o 17 kor., górnicze o 11 kor., węgierskie węglowe o 20 kor., fabryk maszyn o 22 kor., elektryczności o 47 kor. Także tureckie poszły w górę, mianowicie tytoniu o 25 kor. a losów o 11 koron. Tylko akcye kolei wschodnich można było przejściowo dostać o 30 koron taniej. W dalszym przebiegu nastąpiła atoli znowu widoczna reakcya, wywołana przez ponowne sprzedaże budepeszteńskie. Stadyum końcowe pod wpływem lokalnych pokryć przyjaźniejsze, choć kursy nie osiągnęły poprzedniej wysokości. Papiery szrankowe pozostały w zniżce. Rynek lokacyjny zachował spokojne usposobienie.

Budepeszt, 30. września. — B. K. — Obrót dzisiaj jeszcze burzliwszy aniżeli w ostatni piątek. Przed rozpoczęciem kursowały najrozmaitsze pogłoski, zdolne do wywołania jeszcze większego wzburzenia a na giełdzie paniki. Rada giełdowa odbyła o godz. 11 przed poł. plenarne posiedzenie w celu powzięcia uchwał co do dzisiejszego obrotu. Prez. Horwath zdał zebraniu sprawę ze swojej audyencyi u prez. min. Wekerlego i oświadczył, iż wobec krążących pogłosek jest upoważniony do przedstawiania prawdziwego stanu rzeczy. Po przyjęciu do wiadomości tych oświadczeń uchwaliła rada nie ograniczać obrotu i polecić odczytanie oświadczenia prez. min. Wekerlego przed rozpoczęciem giełdy. Odczytanie przyjętem zostało z zadowoleniem do wiadomości, częściowo jednak tylko uspokoiło umysły. Otwarcie, w którem brali udział prawie wszyscy dyrektorzy banków, odbyło się przy udziale także publiczności z prowincyi bardzo burzliwie. Kursy początkowe wartości bankowych i kulisowych były o 50 koron niższe od ustalonych w piątek minimalnych. W dalszym przebiegu nastąpiły dalsze spadki o 20 do 40 koron. Także na rynku lokalnym przeważała podaż i doszło do gwałtownych zniżek o 40—100 koron, przy efektach o 200—300 koron. Ku końcowi osądzano spokojniej sytuacyę polityczną i wzburzenie nieco osłabło. Niektóre efekty podniosły się o 10—20 kor., akcye kolei lokalnej o 50 kor. Nastrój ogólny jednak przygnębiony a zamknięcie przy słabym nastroju.

Berlin, 30. września. — B. K. — Pod wrażeniem ciągłych sprzedaży odciążających spadły początkowo kursy jeszcze niżej. Zwłaszcza akcye żeglugi hanzeatyckie, a także amunicyjne, metalowe nadreńskie itd. Mocno stały Rombacher i Bochumer, elektryczności Schuckert i Velten i Guillaume. Rynek lokacyjny ucierpiał również. W dalszym przebiegu nastrój poprawił się i nastąpiły pewne polepszenia zwłaszcza na rynku górniczym i hutniczym.

Choroba hiszpańska w Krakowie.

Z Miejskiego Urzędu zdrowia otrzymujemy następujący komunikat:

Od mniej więcej dziesięciu dni szerzy się silnie w Krakowie epidemia influenzy czyli t. zw. hiszpańskij choroby. Choroba ta przychodzi do nas z Zachodu, a nasilenie epidemii w ostatnich dniach przybiera, jak wszędzie, gdzie się ta choroba zjawia, wielkie rozmiary. Charakterystycznem dla tej choroby jest właśnie nadzwyczajnie szybkie szerzenie się jej, tak, że w krótkim stosunkowo czasie ogarnia ona prawie cały materyał palny t. j. wszystkich, którzy w danej chwili nie są przeciwko niej odporni.

Jakież są objawy tej choroby? Choroba zaczyna się zazwyczaj nagle, dreszczami, wysoką gorączką dochodzącą nawet do 40 stopni, bardzo silnem ogólnem osłabieniem, często występują bóle głowy i lekkie zajęcie górnych dróg oddechowych, któremu towarzyszy chrypka lub suchy kaszel. Bardz ocząsto bywa zaczerwienienie gardła (tylna ściana), migdałki zwykle nie są zajęte. Bóle w krzyżach i kończynach nie należą do rzadkich objawów. Zdarzają się też krwawienia, nawet krwotoki z nosa, tchawicy, oskrzeli lub płuc. Tętno bywa czasem zwolnione i to zwolnienie utrzymuje się zazwyczaj jeszcze kilka dni po ustąpieniu gorączki. Po 2 do 4 dniach gorączka ustępuje, poczem następuje zdrowienie, chory jednak jeszcze przez dłuższy czas czuje się osłabiony. O ile przebieg choroby jest normalny, o ile niema zawikłań, choroba kończy się zazwyczaj pomyślnie. Rzadko stosunkowo przychodzi do powikłań, z których najczęstsze i najgroźniejsze są zapalenie płuc i opłucnej. Te powikłania wywołane są zakażeniem wtórnem. Śmiertelność w tej epidemii wynosi 0.5—1%, bywa zatem nieznaczna, a powodują ją prawie wyłącznie powikłania zapalenia płuc i opłucnej. Źródłem zakażenia jest chory człowiek. Zarazki przenoszą się prawdopodobnie wraz z kropeleczkami plwociny, które wydziela chory przy mówieniu, kaszlu, kichaniu. Kropeleczki te unoszą się przez pewien czas w najbliższem otoczeniu chorego, mogą wraz z powietrzem być wdychiwane przez osoby znajdujące się w blizkości i zarażać je.

Ścisłych danych, tyczących się ilości zachorowań na influenzę w Krakowie dotąd nie posiadamy. Natomiast mamy zupełnie dokładny wykaz przyczyn śmierci. Otóż w ostatnim tygodniu zmarło na influenzę 21 osób, do tych doliczyć należy jeszcze część przypadków śmierci wskutek zapalenia płuc, których było 28. Z tych 28 przypadków śmierci przynajmniej 20 należy położyć na karb hiszpanki, czyli, że influenza w ostatni mtygodniu pochłonęła około 41 ofiar. Z relacyi złożonych przez panów lekarzy okręgowych oraz otrzymanych z innych źródeł przyjąć można, że obecnie już ogromny procent ludności zachorował na tę chorobę. Liczba zatem 41 zmarłych, bezsprzecznie bardzo wysoka, przedstawi się nam dopiero we właściwem świetle, gdy uwzględnimy kolosalną ilość zachorowań. Zdaje się, że i u nas w Krakowie śmiertelność nie przekroczy znacznie 1 procent.

Jak należy się zachowywać, gdy nas ta choroba napadnie?

Influenza w większości przypadków przebiega pomyślnie i bez szczególnego leczenia.

Przy wybuchu choroby trzeba się położyć zaraz do łóżka, można zażyć trochę aspiryny, chininy lub salipiryny w celu zmniejszenia pewnych dolegliwości i przeleżeć w łóżku aż do zupełnego ustąpienia gorączki, po wstaniu nie należy zaraz wracać do zwykłych zajęć, szczególniej należy unikać przeziębień i wdychiwania kurzu. Powikłania występują często 4 lub 5-go dnia od początku choroby, gdy zatem gorączka utrzymuje się dłużej niż 4 dni, gdy występuje silniejszy kaszel, ból w piersiach, lub inne objawy, należy wezwać lekarza. Najważniejszą zatem przestrogą w razie zachorowania jest nieopuszczania zbyt wcześnie łóżka i unikanie w tym czasie wszelkich szkodliwych wpływów (kurz, przeziębienie). Podczas choroby należy szczególniej zwracać uwagę na hygienę mieszkania i hygienę ciała.

Przewietrzanie pokoju chorego, **niezamiatanie sucho pokoju**, utrzymywanie należytej czystości. Z hygieny osobistej należy zwrócić uwagę tak podczas choroby, jak i przez cały czas trwania epidemii na należyte utrzymywanie jamy ustnej, więc czyszczenie zębów dwa razy dziennie, przepłukiwanie ust i gardła wodą z dodatkiem jakiegoś płynu odkażającego, lub czystą wodą. Być może, że zachowując te przepisy, unikniemy nie jednego powikłania i zakażenia wtórnego.

(Dokończenie nastąpi.)

KRONIKA.

Kraków, 1. października.

— **Posiedzenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej.** W sobotę dnia 28. września odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej, na którem uchwalono założyć w budynku dawnej elektrowni miejskiej na Podgórzu piekarnię miejską, która będzie wypiekać dziennie wagon mąki, tj. trzecią część całego zapotrzebowania miasta Krakowa.

— **Zabieloną** wodę sprzedaje obecnie wiele wieśniaczek zamiast mleka. Nie dość, że ceny mleka są obecnie niezwykle wysokie — wieśniaczki usiłują swoje zyski powiększyć jeszcze przez oszukańcze rozcieńczanie mleka. Sprzyja bezkarności tych praktyk lichwiarskich bierność konsumenta miejskiego. Nie należy stanowczo tolerować takiego wyzysku, lecz oddać owe »mleko« do Urzędu badania środków spożywczych a jego dostawczynię do »urzędu badania nieuczciwości«.

— **Konfiskaty u żołnierzy.** Sprawa rewidowania i konfiskowania artykułów spożywczych, wywożonych przez żołnierzy, została, jak słychać, ostatecznie załatwiona w ten sposób, że organa kontrolne namiestnictwa **mają** prawo rewidować plecaki żołnierzy ale czynić to mogą tylko w towarzystwie przydanej im osoby wojskowej. Podobnie miało zostać ustalone pewne kwantum artykułów żywności, które **wolno** jest żołnierzom wywieźć.

— **Składanie węgla na ulicach.** Magistrat podaje do wiadomości, że wejście w życie rozp. z dnia 30. paźdz. 1913 w sprawie składanie na ulicach i placach m. Krakowa odracza się z powodu obecnych warunków i celem ułatwienia ludności należytego zaopatrzenia sęi w węgiel do dnia 1. października 1920, z tem jednak zastrzeżeniem, że węgla na ulicach asfaltowych i na ulicach, przez które prowadzi tor kolei elektrycznej, nie wolno składać, lecz należy go wprost z wozu znosić do piwnicy zapomocą koszów, worków itp. naczyń. Niestosujący się do tego przepisu karani będą grzywną do wysokości 200 koron lub w razie, niemożności uiszczenia kary pieniężnej, karą aresztu do 20 dni.

— **Klinika chorób zakaźnych i wenerycznych** Uniwersytet Jagiell. zostaje otwartą z dniem dzisiejszym dla chorych przygodnie i stałych.

— **Egzamina klauzurowe** w terminie jesiennym 1918 rozpoczynają się 15. listopada b. r. Zgłoszenia przyjmuje dyrkecya do 20. października. Po skończonych egzaminach nauczycielskich odbędą się egzamina dla kandytów na nauczycieli rysunków wolnoręcznych.

— **Z akademii sztuk pięknych.** Wpisy uczniów do c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, na I. półrocze bież. roku rozpoczynają się 30. września i trwać będą do 15. października. Egzamina wstępne dla uczniów nowo wstępujących rozpoczną się dnia 11. b. m., zaś nauka i wykłady w zakładzie dnia 14. października.

— **Wieczór Chopina** odbył się staraniem Związku żyd. Młodzieży robotniczej w niedzielę w sali tow. lekarskiego, przy współudziale prof. Lipskiego, Ludwiga, p. Wandy Hendrichówney oraz prelegenta Dra J. Reissa.

— **Wiece urzędnicze.** W dniu 6. października odbędą się w całej Austryi wiece urzędników państwowych z porządkiem dziennym: Położenie finansowe urzędników państwowych.

Uchwała co do wieców w Galicyi zapadła we Lwowie na posiedzeniu stałej delegacyi funkcyonaryuszów państwowych.

— **IV. kandencya sądu przysięgłych** kończy się 3. października. Następna kadencya rozpocznie się 4. listopada.

— **Wstrzymanie pakunków prywatnych do Wiednia.** Dyrekcya poczt ogłasza, że w myśl reskryptu c. i k. min. handlu z dnia 26. września 1918 wstrzymuje się aż do odwołania przyjmowanie pakunków prywatnych dla Wiednia. Dopuszczane są jedynie pakunki konieczne, pakiety pilne, pakiety z drożdżami i przesyłki pieniężne.

— **Na Bukowinie** podjęły na nowo swe czynności urzędy pocztowe: Komanestie am Solonetz w dziale listowym, Brodok Buk., w dziale przekazowym i pocztowej kasy oszczędności a Prodina i Putna ruch prywatnych telegramów.

— **Ruch pakietowy do Bułgaryi.** Dyrekcya poczt i telegrafów komunikuje, że zwrot i dosyłanie pakietów pocztowych adresowanych do Bułgaryi jest dopuszczalny.

— **Z sali sądowej.** Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 59-letniej nałogowej złodziejce Rozalii Cieśli, która okradła podczas jarmarku w Czchowie szereg kramarzy, zabierając co jej w rękę wpadło: materye, skórę, pończochy itd. Trybunał skazał oskarżoną na skutek potępiającego werdyktu Ławy przysięgłych na 3 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Również odbyła się rozprawa przeciw Wiktoryi Karczmarczyk, służącej, oskarżonej o systematyczną kradzież z kasy sklepowej swej służbodawczyni Kunowej łącznej kwoty 5000 koron w czasie od marca do września br.

— **Fałszerze dokumentów wojskowych.** Policya aresztowała 24-letniego Michała Guczwę, pachołka miejskiego, oraz ojca tego Jana, którzy fałszowali dokumenty wojskowe i następnie sprzedawali. Podczas rewizyi znaleziono u nich także przedmioty pochodzące z kradzieży, jak kufry, walizki i bieliznę.

Aresztowano również 27-letn. Edwarda **Mikonia** za podrobienie dokumentów wojskowych.

— **Kradzież w magazynach K. B. K.** W nocy z soboty na niedzielę dopuściło się kilku złodziei zuchwałego włamania do magazynu K. B. K. znajdującego się na rogu ulic Straszewskiego i Podzamcze, gdzie skradli większą ilość skór przeznaczonych dla dzieci w ochronkach. Jednego z włamywaczy usiłował ująć policyant; złodziej jednak uciekł, porzucając 36 kawałków skór. Za włamywaczami wdrożyła policya energiczne poszukiwania.

— **Młodociani włamywacze.** Onegdaj włamało się do składu worków Bettera przy ul. Krakowskiej 49 kilku młodych złodziei, którzy skradli towary wartości 10.000 koron. Policya ujęła wszystkich z wyjątkiem herszta bandy, który zdołał uciec.

— **Bandyci kolejowi pod kluczem.** Policya ujęła siedmiu bandytów, którzy onegdaj dopuścili się napadu na pociąg na krakowskim dworcu towarowym. Są to przeważnie sami dezerterzy.

— **Niesumienny krawiec.** Krawiec Bronisław Pokora otrzymał przed pewnym czasem od 2 artystek teatru miejskiego suknie do przerobienia, które sprzedał, wyrządzając właścicielkom szkodę 6000 koron. Pokorę aresztowano.

Z TEATRU.

Otwarcie sezonu »Wyzwanie« Bolesława Gorczyńskiego.

Debiut nowej dyrekcyi był czynem kulturalnym.

Podwoje przybytku Melpomeny otworzyła »Weselem«, które mimo 118-ego przedstawienia ciągle z jednakową potęgą fascynowała widzów. Jakże inaczej wyglądała »osobliwa chwila«, w której powstał ten genialny twór, niż ta, wśród której żyjemy.

Przez przeszło cztery lata szaleje demon wojny, nosząc na swych skrzydłach śmierć, kalectwa, zarazy, lecz z drugiej strony świta brzask wyzwolenia dla uciśnionych narodów.

Słychać »złoty róg« zmartwychwstania.

Ta przyszłość była główną pieśnią, jaką na złotej harfie poezyi wygrywał Stanisław Wyspiański.

Z temsamem napięciem i skupieniem, jak przed kilkunastu laty, gdy nowe drogi i cele autora »Warszawianki« tak wstrząsnęły kulturalną częścią społeczeństwa — słuchaliśmy wczoraj »Wesela«, tej symfonii życia współczesnego, tego protestu przeciwko świadomym fałszom, przepastnym granitom obłudy, upajaniu się bombastycznymi, pustymi frazesami, przeciw niewoli dusz, wiecznemu szamotaniu się w pętach niemocy, przeciw pleśni szarzyzny codziennej.

Jakkolwiek bardzo chwalebną jest tradycya naszego teatru rozpoczęcia sezonu wznowieniami polskich dramaturgów, wśród których nie powinno nigdy braknąć »ojca komedyi polskiej« Fredry, nie możemy pochwalić wystawienia jego najlichszej rzeczy.

Zamiast »Przyjaciół« (w których mimo wszystko należy postać Smakosza zaliczyć do dowcipnej galeryjki typów fredrowskich) mogła przecież dyrekcya wznowić »Śluby panieńskie«, »Zemstę« albo »Męża i żonę«.

Pierwszą premierę obecnego sezonu »Wyzwanie« B. Gorczyńskiego wyreżysował dyr. Trzciński, wywiązując się po mistrzowsku ze swego zadania.

Sztuka jest słaba.

Pierwsze dwa akty zbudowane są zręcznie i znać na nich rękę wytrawnego znawcy scenicznego.

W »Wyzwaniu« krzyżują się wpływy Kisielewskiego i Zapolskiej. Skrzydła talentu Gorczyńskiemu opadły, brakło polotu. Poza kilku dobrze zaobserwowanymi momentami, jedną udatną i ciekawą sceną, gdy zamiast gorączkowo oczekiwanego Zwolińskiego wchodzi do Krzyckiej ładna sąsiadka, oraz epizodyczną w luźnym związku z właściwą akcyą sylwetką brata Tośki niema w tej rzeczy atomu oryginalności lub natchnienia.

Znów nam opowiedziano aż do banalności spowszedniałą historyę o dziewczynie młodej, świeżej, jak powiew poranku wiosennego apoteozującej wolny związek, ginącej z tęsknoty za »swobodą, radością i bujnością«, którą niepohamowany wybuch namiętności rzuca w objęcia lowelasa. Ale:

Alles in der Welt lässt sich ertragen,
Nur nicht eine Reihe von schönen
Tagen.

Odurzające upojenie pociąga za sobą skutki. Przyjaciółki, one reprezentantki opinii, na wieść o »upadku« odwracają się od Krzyckiej, jakkolwiek są zwolenniczkami wolnej miłości i same gwałtownie pożądają zmysłowych rozkoszy. Lew salonów Zwoliński swą ofiarę oczywiście porzuca, a Tośka — złamana złowieszczem okrzykiem matki, że się będzie modlić o śmierć ukochanego maleństwa — postanawia odtąd żyć dla dziecka ....

W tych starych, banalnych ramach umieścił autor obraz godny tych ram...

»Wyzwanie« przesiąknięte łzawym sentymentalizmem, pisane jest z oporem, zwłaszcza widocznem było zakłopotanie autora, jak wypełnić zbędny trzeci akt.

Sztukę nazwał prologiem do dramatu, bo przejścia bohaterki stanowią tylko podkład, na którym wyrośnie niedola i gorycz życiowa, gdyż »opinia« nie przestanie rzucać kamieni potępienia na matkę nieślubnego dziecięcia.

Grana była bardzo dobrze.

Przepyszną Krzycką była p. Zielińska. Podziwialiśmy jej świeżość, naturalność, wdzięk i finezyę. Czy wtedy, gdy ujawniała ainwność życiową, smętną zadumę, czy gdy wybuchła niepohamowaną żądzą, czy gdy wikłała się w labiryncie tragicznych splotów życiowych — wszędzie zdradzała niepowszedni talent.

Publiczność rzeczywiście oklaskiwała artystkę, którą obdarzono bukietami i kilku koszami kwiatów.

Należy się dyr. Trzcińskiemu szczere uznanie za jej pozyskanie.

Z innych wykonawców wyróżniała się cała galerya kołtunów, kreowanych przez p. Łuszczkiewiczową, p. Kamińską i p. Kosmowską. P. Nowakowski pysznie uchwycił ton komiwojażera, zasklepionego róźnie w swych interesach. P. Żarski nie zdołał wlać życia w bladą, anemiczną postać Zwolińskiego, a p. Szymbowski był zbyt monotonny.

Sztukę od upadku ratuje wspaniała gra p. Zielińskiej.

Z kraju.

— **Matka Radka-Sobelsona.** Z Tarnowa piszą nam: Pisma polskie doniosły onegdaj, że matka znanego przywódcy bolszewickiego mieszkała w Tarnowie, gdzie utrzymywała cheder. Wiadomość ta tylko w pierwszej swej części odpowiada prawdzie. P. Sobelsonowa (znana w Tarnowie jako »pani Zosia«) prowadziła wyłącznie szkółkę pomocy pozaszkolnej, w której nauki żydowskiej (n. p. czytania hebrajskiego, biblii i t. d.) w c a l e nie udzielała, już choćby dlatego, że sama o żydostwie minimalne miała pojęcie. Dom Sobelsonów był nawskroś p o l s k i. Karol Sobelson, obecny Radek, obcował w Tarnowie wyłącznie w towarzystwie polskich towarzyszy i towarzyszek, żydowski ruch narodowy ostro zwalczał na zgromadzeniach i odczytach publicznych, jednem słowem — ze Żydami i żydostwem nic nie miał wspólnego, o żydostwie nie miał żadnego wyobrażenia i żydostwem wcale się nie zajmował. Czuł i myślał po polsku.

— **Przyczynek do aprowizacyi tarnopolskiej.** Piszą nam z Tarnopola: Onegdaj zjawiła się deputacya zrozpaczonej ludności robotniczej i rzemieślniczej u ministra Gałeckiego, namiestnika Huyna i ministra Sylwa Tarouca, która wręczyła im memoryał zawierający nadużycia aprowizacyi tarnopolskiej, której kierownictwo spoczywa w ręku Engländerów, Lenkiewiczów i t. d. W memoryale tym odwołano się na tok śledztwa sądowego i fakt, że od roku raz jedyny wydano tu ludności funt mąki, pozatem n i c a n i c!!! — Naftę, cukier i t. d. sprzedaje się do Ukrainy lub łańcuszkowym handlarzom. Węgla, drzewa, zupełnie nie rozdzielano ludności, natomiast klika aprowizacyjna codziennie wagon węgla na adres c. k. Starostwo Tarnopol z kolei odbiera i sobie rozdziela.

— **Echa z Szczakowej.** Szczakową, jako miejscowością graniczną, najmniej opiekują się wyższe czynniki. Ludność jej przeważnie biedna, zdana jest na własne siły, sama zaopatrywać się musi w różne artykuły spożywcze, musi kupować mąkę lub ziemniaki, a to przeważnie z Królestwa, albowiem ten funt mąki na kartki, otrzymywany od gminy na okres dwutygodniowy, jest wprost urągowiskiem a gmina tutejsza, pozbawiona energicznego kierownika, nie dba wcale o poprawę losu i stosunków aprowizacyjnych swych mieszkańców. Jeszcze za czasów komisarza rządowego i czasowego kierownika gminy, aptekarza p. Świątkowskiego, pomyślała gmina prędzej o swych obowiązkach względem swych mieszkańców, prędzej wystarała się u wyższych władz o mąkę lub cukier, który obecnie do nas w gościnę tylko zawita, ba nawet sprowadzano wagony ziemniaków. Dziś należy to wszystko raczej do miłych wspomnień. Ludność biedną ratuje jeszcze tutejsza wojenna kuchnia ludowo-obywatelska, która dzięki energicznym staraniom jej kierowników lub zarządcy p. Gordla, ks. Bachórza, Wobra i p. Kramarczyka, inż. bud. baraków, zaopatruje o ile możności biedną ludność w obiady i t. p. Wielką również usługę oddaje większej części mieszkańców niedawno założona spółka spożywcza funkcyonaryuszy państwowych, do której należą i urzędnicy prywatni. — Zdałoby się jednakowoż, by i tutejsza gmina pomyślała o reszcie biednej ludności tembardziej, że zbliża się zima a z nią jak się zdaje nie jak najlepsza pod każdym względem perspektywa. J.

— **Fabrykę fałszywych dokumentów** wykryto we Lwowie, w mieszkaniu Filipa Bretta. Przeprowadzona rewizya wykryła odbitki z podrabianych pieczątek i prawdopodobnie z tego interesu pochodzące kilka tysięcy koron. Pokazało się przytem, że Brett zajmuje się i kartami spożycia, bo znaleziono u niego wielką ilość kart cukrowych, ziemniaczanych, tłuszczowych itd.

— **Wielka kradzież w Drohobyczu.** Żandarmerya w Drohobyczu donosi o śmiałej kradzieży biżuteryi i garderoby wartości 300.000 koron u kupca Löwenthala w Drohobyczu, której dopuścili się nieznani sprawcy.

Ze świata.

— **Śmierć Jerzego Simmla.** 26. września, zmarł w Sztrasburgu po dłuższej chorobie w 61. roku życia filozof Jerzy Simmel. Zmarły, znany filozof kierunku idealistycznego, napisał dzieła o Kancie, Nietzschem, Rembrandcie, Goethem i in.

— **Gorkij chce zostać ministrem oświaty?** Korespondent moskiewski »National Tilende« donosi, że opinia rosyjska poczyna zwracać się przeciw Gorkiemu, z powodu jego otwartego oświadczenia się za bolszewikami. Organa menszewickie oskarżają popularnego pisarza o zwykłe karyerowiczowstwo. Gorki pragnie podobno zostać za każdą cenę ministrem oświaty, bez względu na to, w jakim gabinecie. Jeszcze ostrzej występują przeciw niemu kadeci, zarzucając mu, że dziś znajduje się na usługach bolszewików, których jeszcze przed miesiącem nazywał największem nieszczęściem Rosyi.

— **Syonistyczne kursy letnie w Nowym Jorku.** Jak w roku ubiegłym tak i w bieżącym, zorganizowała organizacya akademików syonistycznych kurs trwający od 16. czerwca do 19. lipca. Odbyły się nast. prelekcye: O. S. Glazebrook, były ameryk. konsul generalny w Jerozolimie: »Stosunki w Jerozolimie«, pułkownik F. C. Jamieson »Wojna w Palestynie«; Dr. Schmarja Lewin, »Uniwersytet jerozolimski«; Dr. N. I. Stone: »Ekonomiczne perspektywy odbudowy Palestyny«; J. N. Moissoif, »Problemy techniczne w Palestynie«; Louis Lipsky: »Zadania organizacyi syońskiej wobec odbudowy Pal.«; Dr. P. K. H i t t i »Stosunki Żydów z resztą mieszkańców Palestyny i Syryi«, Dr. M. M a r g o l i s. »Problemy współczesnego języka hebrajskiego«; Dr. Izr. Friedlaender »Syonistyczny pogląd na historyę żydowską«, Dr. Horace M. Kallen »Ustrój nowoczesnego syonizmu«, Mary Fels »Społeczne potrzeby nowej Palestyny«, Dr. M. Kaplan »Co to jest świadomość żydowska?«, Dr. Salomon Solis-Cohen »Stosunek potrzeb społecznych do produktów kraju«.

— **Marszałkowska pensya Focha.** »Gaulois« donosi, że pensya marszałka Francyi została oznaczona na podstawie dekretu z 29. września 1914 na 30.375 franków i 79 centimów. W tej też wysokości pobierają ją obaj marszałkowie Francyi Joffre i Foch. Chciałoby się wiedzieć, — mówi »Gaulois« — w jaki sposób św. Biurocratius doszedł właśnie do owej sumy, już nie owych 30 tysięcy franków, lecz dodatku 375, gdy rok posiada 365 dni, a już wprost nie można zrozumieć sumy 79 centimów. Czy znajdzie się jakiś uczony, któryby zechciał rozświetlić tę tajemnicę, dlaczego właśnie 79 a nie mniej ani więcej?

— **Scena małżeńska.** Następującą scenę w przedziale wagonu kolejowego opisuje pewna duńska gazeta: Para małżeńska wsiada do przedziału. Wkrótce potem ona pyta: »Gdzie położyłeś pakunek?« (Pakunek leży w siatce na widocznem miejscu.) On odpowiada: »Zawiesiłem go na buforze ostatniego wozu.« Po 5 sekundach. Ona: »Zamknąłeś dobrze drzwi mieszkania?« On: »Nie. Prócz tego napisałem na wizytówce: Proszę tylko wejść, wracamy dopiero za 8 dni.« Po 8 sekundach Ona: »Taki nudny pociąg, staje przed każdą dziurą.« On: »Drugim razem pojedziemy pospiesznym i wyskoczymy na naszym przystanku.« Po 15 sekundach. Ona. »Czy się ogoliłeś?« On: »Nie, wyrwałem sobie brodę z korzeniami.« Krótka pauza. On bierze cygaro. Ona: »Chcesz palić?« On: »Nie, chcę zjeść cygaro.« Znowu pauza. Ona: »Czy tylko prosiłeś ciotkę Annę, aby podlewała moje kwiaty?« On: »Tak. Mówiłem jej też, żeby wyszurowała kanarka.« On podnosi się. Ona: »Wstajesz?« On: »Tak, chcę pociągnąć linę bezpieczeństwa. Inaczej będzie nieszczęście.« Poczem ona milknie.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

— **Uregulowanie sprzedaży i nabywania nafty.** Rozporządzeniem z 27. sierpnia b. r. unormował Namiestnik dla Galicyi sprzedaż i zakupno nafty w czasie od 1. września 1918 r. począwszy.

Sprzedaż i pobór nafty do oświetlania w ilości ponad 20 litrów miesięcznie, tudzież do innych celów bez względu na ilość:

W tych wypadkach przydziela naftę Centrala naftowa w Wiedniu I., Wipplingerstrasse 29. Odnośne podanie winno być potwierdzone przez polityczną władzę powiatową, właściwą dla miejsca zużycia nafty.

Sprzedaż i pobór nafty do celów oświetlenia w ilości do 20 litrów miesięcznie:

Naftę do oświetlenia w ilościach poniżej 20 litrów wydzielać się będzie konsumentom z kontyngentu, przyznanego każdemu powiatowi politycznemu.

Hurtowni i detaliczni handlarze obowiązani są prowadzić księgę z zapiskami co do stanu zapasów nafty.

— **Zakaz sporządzania wódek z owoców.** Po myśli rozporządzenia ministeryalnego z 5. września b. r. (Dz. p. p. 328) wzbroniono wyrobu wódek ze śliwek, czereśni, wiśni, moreli, brzoskwiń, gruszek i jabłek, nadto z pozostałości z wszelkiego rodzaju produktów owocowych. Wyjątek stanowią winogrona.

Zakaz ten nie odnosi się do wyrobu wódek dla użytku domowego.

Zezwoleń na produkcyę z wyżej wymienionych gatunków owoców udziela Urząd żywnościowy w porozumieniu z Ministrem skarbu.

Odnośne podania wnosić należy w drodze władz skarbowych I. instancyi.

Wyprodukowany towar podlega zajęciu (Sperre). — Wskutek zajęcia wolno towar przerabiać, zużywać lub sprzedawać jedynie według wskazówek Urzędu żywnościowego.

Sprawozdania giełdowe zob. str. 2.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki układ gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie.